

## Spacery krajoznawcze 2013



*Odpoczynek przy ognisku na zamku Bolczów. Foto: Krzysztof Tęcza*

Wiele osób, zarówno starszych jak i młodszych, zastanawia się jak wypełnić wolny dzień. Czy pójść do kina, czy wybrać się na zakupy, czy pozostać w domu i nieco poleniuchować. Często jest tak, że osoby te chętnie poszłyby na krótki spacer, by spokojnie przejść kilka kilometrów. By zobaczyć co się dzieje w terenie, odkryć coś nowego, nieznanego. Niestety ludzie mają taką przypadłość, że na najkrótszy nawet spacer wolą wyruszyć w grupie. Wiadomo, zawsze to różniej, zawsze jest do kogo zagadać, a i czas płynie szybciej. Właśnie dla takich nie do końca zdecydowanych Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze postanowiła skierować swoją ofertę *Spacerów krajoznawczych*, będącymi propozycją krótkich wycieczek nastawionych na poznawanie walorów krajoznawczych, treści historycznych oraz piękna otaczającej nas przyrody. Są to wycieczki prowadzone w nieco wolniejszym tempie, z większą ilością przerw, zajmujące przeważnie czas od śniadania do późnego obiadu. Nie kolidują one zatem z życiem codziennym zwłaszcza, że bardzo często przychodzą na nie całe rodziny. Ba przyprowadzają nawet ze sobą swoich czworonożnych przyjaciół. Często podczas spacerów, zwłaszcza w zimniejsze dni, odpoczywamy przy ognisku, co pozwala na pełny relaks oraz zachęca do śpiewania piosenek, niekoniecznie turystycznych. Wiele razy jako prowadzący te spacery widzę jak uczestniczące w nich dzieci podpytują starszych doświadczonych turystów chcąc dowiedzieć się dlaczego właśnie takie wyposażenie powinien mieć wędrowca, dlaczego i kiedy należy iść szybciej czy wolniej, czy wreszcie jak wyglądały podobne wycieczki wiele lat temu. Widzę jak młodzież bierze wzór z tych bardziej doświadczonych oraz często słyszę jak próbują uzupełniać swoją wiedzę o historii mijanych obiektów. To bardzo dobrze. Mam bowiem wtedy dowód na to, że wymyślone przeze mnie spacery spełniają swoją rolę. Że włożony trud w ich zorganizowanie i przeprowadzenie nie idzie na marne. Zwłaszcza, że całą wykonywaną pracę, zarówno ja jak i osoby ze mną współpracujące wykonujemy społecznie, zupełnie za darmo.

W 2013 roku Komisja Krajoznawcza przygotowała dla chętnych pięć spacerów krajoznawczych, organizowanych zawsze w soboty. Dzięki temu mogliśmy poznać uroki zimy. Na pierwszy bowiem spacer poprowadziłem wszystkich w kwietniu. Z Janowic Wielkich dotarliśmy na zamek Bolców, gdzie upiekliśmy kielbaski na ognisku. Nie przeszkadzało nam nawet to, że w jego rozpalenie musieliśmy włożyć sporo wysiłku oraz to, że już palący się ogień roztopiał grubą warstwę śniegu i zatapiał się coraz niżej. Dzięki jednak naszemu uporowi kolejni przychodzący do zamku turyści mogli skorzystać z naszego zaproszenia i również ogrzać się przy ciepłe dochodzącym ze śnieżnego dołu. Dalsza nasza wędrówka także przysporzyła wiele trudu ale i radości. Zwłaszcza odcinek drogi biegnący strumykiem. Mogliśmy jednak ulepić bałwana, a po dotarciu do schroniska „Szwajcarka” odpocząć zając się wspaniałymi naleśnikami ze śmietaną.



*Uczestnicy kwietniowego spaceru przed „Szwajcarką” w Górach Sokolich. Foto: Krzysztof Tęcza*

W maju wybraliśmy się na Sołtysią Górę by obejrzeć zachowaną na jej szczycie wieżę widokową, a następnie po zapaleniu znicza na bezimiennym grobie w lesie przejść do Staniszoza by zobaczyć wspaniałe widoki z góry o nazwie Gaik i odwiedzić jaskinie na Witoszy, w których mieszkał kiedyś Hans Rischmann zwany latającym prorokiem. Po dotarciu na szczyt karkonoskiego Brocken próbowaliśmy zobaczyć odbicie własnego cienia w chmurach. Niestety zjawisko to jest tak rzadko występujące, że nie udało nam się to. Jego brak zrekompensował nam odpoczynek przy ognisku jakie zorganizowaliśmy w gospodarstwie położonym na zboczu Witoszy.

Czerwcowy spacer okazał się być pełen niespodzianek. Najpierw uciekł nam autobus. MZK zmieniło rozkład jazdy. Później zaczął padać deszcz. Część osób zniechęconych takim obrotem sprawy zrezygnowana wróciła do domu. Ci najwytrwalsi postanowili zrealizować zaplanowaną trasę.



Gdy dotarliśmy do szałas myśliwskiego znajdującego się na zboczu Barańca nie mogliśmy znaleźć suchego drewna by rozpaść ognisko. Na szczęście przewidując taką sytuację zabrałem kilka suchych szczapek i po kilkudziesięciu minutach grzaliśmy się przy trzaskającym ogniu. Nie spieszyło się nam zbytnio więc piekliśmy kiełbaski i delektowaliśmy się ich smakiem. Później ruszyliśmy przez Trzmielową Dolinę by dotrzeć do Dziwiszowa gdzie chcieliśmy obejrzeć dwa krzyże pokutne.



*Na Witoszy. Foto: Krzysztof Tęcza*

Na lipcowy spacer wyruszyliśmy z Jagniątkowa. Naszym celem była Czerwona Jaskinia, przy której zatrzymaliśmy się na dłużej by najeść się do woli czarnych dojrzałych jagód jakie wypatrzyliśmy na rosnących tu krzakach. Drugą miłą podczas tego spaceru niespodzianką było spotkanie z wiewiórkami hasającymi po Parku Norweskim.



*Zapraszamy do Czerwonej Jaskini. Foto: Krzysztof Tęcza*

Ostatni sierpniowy spacer okazał się być dla wszystkich sporym wyzwaniem. I nie chodzi tutaj o samo przejście leśnymi drogami. Te bowiem były niezbyt strome. Jednak upał jaki wówczas panował spowodował zasłabnięcie jednej z uczestniczek i od Pieczary Liczyrzepy musieliśmy schodzić bardzo ostrożnie by ją sprowadzić nieco niżej. Niestety nie udało nam się dojść do wodospadu Podgórznej i musiałem wezwać na pomoc ratowników z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Nie tylko, że przybyli bardzo szybko to wykazali się takim profesjonalizmem, że uwierzyliśmy, iż w razie jakiegoś wypadku będziemy zupełnie bezpieczni.



*Przed Pieczarą Liczyrzepy. Foto: Krzysztof Tęcza*

Podsumowując tegoroczne spacerowanie jestem przekonany, że spełniły one swoją rolę i wzbogaciły ofertę turystyczną jaką prezentuje Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Mam także nadzieję, że pokazane walory krajoznawcze oraz mniej uczęszczane szlaki turystyczne pozwoliły uczestnikom wycieczek na odkrycie czegoś nowego i nieznanego im do tej pory. I jeżeli tak jest to pozwoli to im w przyszłości pokazywać poznane obiekty swoim znajomym i rodzinie podczas wypraw jakie będą oni podejmowali samodzielnie.

Krzysztof Tęcza